Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 122 | Września, wtorek dnia 20 października 1925 | Rok VII

Po wyborach miejskich

Znane już są w przeważnej części wyniki wyborów do Rad Miejskich, jakie się odbywały w naszej dzielnicy w przeszłą i zaprzeszłą niedzielę, tak że ma się już jaki taki pogląd na nowo-wytworzony stan rzeczy. Nieświetnie on się niestety naogół przedstawia dzięki właśnie niezgodzie i nieobowiązkowości sfer obywatelskich, jakkolwiek tym razem chyba spodziewać się należało, że trudności życia codziennego nakażą się skupić wszystkim obywatelom pod jednem hasłem i pod jednym sztandarem. Ale na to trzeba nietylko zwać się obywatelem, lecz i czuć po obywatelsku, a do tego niestety naogół nam jeszcze daleko.

Podziwiać trzeba poprostu tych kilka miast, których obywatele potrafili dojść do porozumienia między sobą mimo istniejących i tam niezawodnie różnych odcieni i stawiając jedną tylko listę kandydatów, uniknęli przeto walk, niesnasek i kosztów wyborczych. Snać muszą tam być ludzie rozstropni i posiadający mir naogół znaczny, skoro im się udało nakłonić wyborców do zgody i nie dali się rozwinąć niezdrowym ambicjom jednostek. Gdyby to takich miast i ludzi było więcej!...

Stolica nasza, Poznań, wykazała również znaczne poczucie obywatelskie, gromadząc około jednej wspólnej listy siły najlepsze i osiągając przeto znowu przewagę w Radzie Miejskiej. Niełatwo to było tym razem wobec znacznego przyrostu ludności właśnie we warstwach lewicowych jak i wobec przyłączenia do Poznania kilku gmin podmiejskich z ludnością fabryczną. Przeciwnicy spodziewali się też zgoła innego rezultatu.

Przedewszystkiem zaś chlubą dla naszej stolicy, wyróżniającą ją od innych, jest to, że nie dopuściła do Rady Miejskiej ani jednego żyda, niemca ni komunisty.

Lecz pozatem z małymi wyjątkami miasta nasze niebardzo się spisały. Zależało przeważnie tylko od tego, w jakim stopniu sfery obywatelskie i mieszczańskie potrafią się uzgodnić, żeby uzyskały przewagę nad obozem przeciwniczym, a tu niestety działo się poczęści wręcz odwrotnie. Przeciwnicy sfer obywatelskich szli naogół dość zgodnie i z wielkiem poczuciem obowiązkowości do urny wyborczej, gdy tymczasem tamte przeważnie były w rozbiciu, nierzadko na kilka list nawet, a ich poczucie obowiązkowości oświetla wprost fatalnie słabszy ich udział we wyborach. Wyliczenia procentualne są tu aż nadto wymownym dowodem.

Najwięcej jednak zawiniła hydra niezgody i to tem straszniejsza i niebezpieczniejsza tam, im więcej gdzie miała łbów czyli poszczególnych list wyborczych. Bywało, że osobno szli do wyborów kupcy, osobno rzemieślnicy, tak samo restauratorzy, lokatorzy, właściciele domów, inwalidzi, urzędnicy, rolnicy, ba nawet kobiety. I skutek był ten, że poszczególne grupy rozproszkowanego obywatelstwa z ledwością i strachem zdobyły po jednym lub dwa mandaty, a często nawet żadnego, dając przezto smutny dowód swej bezsilności, gdy tymczasem przeciwnicy zwartą masą brali okopy.

Gdzie zaś niezgoda była największa, tam nawet socjaliści, dotąd u nas rzadko spotykani, zdołali się wedrzeć do naszych Rad Miejskich. Tak, niestety!

I jeszcze jedno następstwo rozbicia sfer obywatelskich przy wyborach — to znaczne poczęści obniżenie się poziomu przyszłych Rad Miejskich. Właśnie rzecz najważniejsza, dobór sił do pracy, ta została potraktowana jak najgorzej. To też zestawienie poszczególnych Rad będzie fatalne i tak samo niewątpliwie fatalna ich gospodarka w przyszłości.

Te miasta, którym jako tako udało się wybrnąć z trudności wyborczych, mogą się zaiste czuć szczęśliwemi.

Nie pomoże tu już oczywiście nic narzekanie po czasie, tylko trzeba pomyśleć o naprawieniu zła w przyszłości. Mamy to przeświadczenie, że jeżeli tylko z tych wyborów wysnujemy naukę odpowiednią i ją w czyn wprowadzimy, to da się tu jeszcze zastosować nasze stare przysłowie: „Niema złego, coby ostatecznie na dobre nie wyszło".

Na dobre one wyjdą nam wtenczas, jeżeli obywatelstwo miejskie zdoła wskrzesić dawną zgodę, jaka panowała u nas za czasów niewoli i zechce odtąd jednolicie występować we wszelkich sprawach ważniejszych, unikając rozbicia jak ognia. Jeżeli bowiem to nie nastąpi, lewicowe żywioły po miastach coraz więcej będą brały górę.

Ażeby zaś móc osiągnąć taki front jednolity, nato trzeba się łączyć w danych stowarzyszeniach i stronnictwach i urabiać stale i wytrwale zgodę obywatelską. Za rok, za półtora, przyjdzie nam ponownie zdać egzamin przy wyborach sejmowych. O tem pamiętajmy. A. K.

Na tle procesu Steigera.

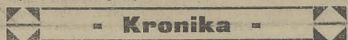
Lwów ma nową sensację, proces sądowy Steigera oskarżonego przez prokuraturę o usiłowanie wykonania zamachu na osobę p. Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego.

Przebieg procesu śledzić będzie niewątpliwie z ogromnem zainteresowaniem nietylko ludność Lwowa ale i całego Państwa, ba nawet świat cały, z powodu alarmów ze strony Żydów, usiłujących z procesu uczynić sprawę dotyczącą kosmopolitycznego judaizmu. Dowodem tego fakt, i w szeregu obrońców staje obok dr. Greka, dr. Landaua, także samorzutnie i dr. Loewenstein, jeden z koryfeuszów żydowstwa polskiego, który od szeregu lat usunął się od czynnego wykonywania praktyki adwokackiej i od czasu obrony w procesie Legjonistow w Marmorosz Syget po raz pierwszy staje znowu jako obrońca przed sądem.

Sąd doraźny, który rozpatrywał sprawę Steigera przed rokiem, przekazał ją dla braku jednomyślności w trybunale, sądowi zwyczajnemu i obecnie wydać będzie musiała ława przysięgłych po przesłuchaniu całego mnóstwa powołanych świadków ostateczny, objektywny wyrok. Należy się spodziewać, iż podjęte zostaną wszystkie wysiłki dla wydobycia rzeczywistej prawdy ze splotu różnych faktów i domysłów i że sumienie obywatelskie sędziów nie da się obałamucić przeróżnemi wpływami, jakie niewątpliwie bezpośrednio lub ubocznie działać będą. Rozprawa wykaże, czy i o ile zawinił oskarżony, chociażby to nawet było bardzo niepożądane dla pewnych sfer.

W wigilję rozpoczęcia procesu krążyły po Lwowie pogłoski o planowanej przez Steigera ucieczce z więzienia, pogłoska ta jednak okazała się mylną, a źródłem jej stał się fakt, iż Steiger oświadczył w sobotę dnia 10. bm. wieczorem, że ma „kolki", wobec czego funkcjonarjusz więzienny zawezwał Pogotowie ratunkowe. Była to niewłaściwość, gdyż w takich razach wzywa się lekarza więzien. Przybycie Pogotowia przed bramy więzienne wywołało zbiegowisko i dało pochop do plotki o planowanej ucieczce, zwłaszcza, że lekarz więzienny dr. Niementowski, który również zjawił się niebawem, stwierdził, iż Steiger symuluje chorobę. Władze sądowe przeprowadziły szczegółowe dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

Na rozprawę sądową, która się rozpoczęła dnia 12. bm. wydano sto kilkadziesiąt biletów wstępu dla szerszej publiczności, rekrutującej się przeważnie ze sfer sądowych, a ponadto przeszło trzydzieści biletów dla reprezentantów prasy.



Kronika

Września, dnia 19 października 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki: dzisiaj: Piotra z Alk., jutro: Jana Kant.

* **Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się dzisiaj wieczorem tj. dnia 19. bm. o godz. 6-tej wieczorem.**

* W dniu 25. bm. odbędą się we Wrześni **wybory do miejscowej Rady Szkolnej** w myśl ogłoszenia p. burmistrza. Niżej podpisani jako mianowani z urzędu członkowie komisji wyborczej do przeprowadzenia wyborów tych proszą wszystkich zainteresowanych wyborców o przybycie w czwartek dnia 22. bm. o godz. 7 wiecz. do sali p. Trąpczyńskiej celem uzgodnienia i ustawienia listy kandydatów.

Gawęcki, Konieczny, Szambelan, S. Waniorek.

* **Na konkursie orkiestr wojskowych,** który się odbył w piątek 16. bm. w auli uniwersytetu poznańsk. pomiędzy czterema orkiestrami wyróżnionymi w czterech dywizjach, z każdej dywizji najlepsza, wzięła I. nagrodę (wędrowną w formie ozdobnej batuty oraz dyplomu) orkiestra naszego 68 pp. pod dyrekcją dyrygenta p. ppor. Szała.

* **Wyszło rozporządzenie** wojewódzko-policyjne obowiązujące od 2 bm., nakazujące ustawianie spluwaczek we wszystkich lokalach publicznych jako to: hotelach, gospodach, restauracjach, jadłodajniach, cukierniach, kawiarniach, wyszynkach, pensjonatach każdego rodzaju, teatrach, kinomatografach, biurach prywatnych zatrudniających obcych pracowników oraz fabrykach.

We wszystkich wyżej wymienionych ubikacjach i lokalach rozporządzenie zakazuje spluwania na podłogę. Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia podlegają karze pieniężnej do 60 zł lub w razie niemożności zapłacenia stosownej karze aresztu.

— **Środa.** (Droga wódeczka.) Robotnik N. miał powierzone stróżowanie okowity w beczkach, którą z gorzelni zwieziono do wagonu kolejowego. Podczas pilnowania dziwnym zbiegiem okoliczności jedna z beczek wykazała się nieszczelną, a płynu wyciekającego N. nabrał w naczynie, przyczem wspólnie czynny był robotnik S. Nabraną okowitę oboje nie odstawili właściciel owi względnie do skarbu państwa polskiego, lecz sprawili sobie „śrubkę" Za kradzież odpowiadali oboje przed sądem pow. w Środzie, który skazał robotnika N. na 4 dni, a robotnika S. na 2 dni więzienia.

— **Poznań.** W poznańskiem więzieniu śledczem powiesił się Bolesław Daszkiewicz, kapitan rezerwy. Daszkiewicz odbywał ćwiczenia rezerwowe w drugim pułku saperów i został przyłapany na gorącym uczynku fałszowania dokumentów wojskowych w stosunkach służbowych.

— **Poznań.** (Rzeźbione chodniki.) Magistrat m. Poznania, dbając o dobro i bezpieczeństwo mieszkańców wobec zbliżającej się zimy, a równocześnie i gołoledzi, zarządził w miejscach spadzistych ponacinanie chodników, co ułatwia chodzenie w okresie mrozów.

— **Ostrów.** U jubilera Bukowieckiego popełniono kradzież. Dwaj elegancko ubrani mężczyźni podczas wybierania klejnotów, zdołali ukryć dwa złote damskie zegarki. Policja poznańska zawiadomiona o powyższem zarządziła obławę. Aresztowano czterech podejrzanych osobników, przy jednym z nich znaleziono jeden ze skradzionych zegarków. Szajka złodziei pochodzi z Łodzi.

* **Żebrak, który jeździ własnem autem.** I żebracy modernizują się powoli. W szwedzkiem miasteczku Bengtsfors został przyaresztowany kataryniarz, który włóczył się po mieście, grał i żebrał.

Przy dokładniejszem badaniu wyszło na jaw, że żebrak posiada własne auto i szofera. I tak objeżdżał okoliczne wsie i grał na katarynie, tłumacząc ludziom że ma reumatyzm i piechotą chodzić nie może. Przeciętnie „zarabiał" około 40 koron dziennie.

Auto kupił za 1900 koron i gotówką je zapłacił a szofer otrzymywał od niego, prócz całego utrzymania 30 koron tygodniowo.

W chwili aresztowania miał przy sobie przeszło 300 koron i książeczkę Kasy oszczędności, opiewającą na 2000 koron.

Z rozmaitych papierów okazało się, że wcale wesoło czas spędza i raz leciał aeroplanem z Malmö do Helsingforsu.

* **Największy zegar na świecie** posiadają Stany Zjednoczone w Jersey City. Otóż obecnie wobec zaprowadzenia czasu zimowego zaszła potrzeba cofnięcia wskazówki na tym zegarze. Aby tego dokonać, musieli dwaj silni mężczyźni połączyć swe siły i dopiero wówczas udało im się cofnąć wskazówkę.

* **Obniżenie stopy podatku przemysłowego.** Rozporządzeniem z dnia 7. 10. 1925 r. Min. Skarbu obniży stopę podatku przemysłowego o 1 proc. od obrotów, wymienionych w punktach 1 i 4 art. 5 wskazanej ustawy, a osiągniętych przez samoistne przedsiębiorstwa handlowe ze sprzedaży hurtowej szeregu towarów: Lista tych towarów obejmuje: 1. materjały budowlane, a mianowicie: obrobione drzewo budulc. i materjały przemysłu tartacznego, podkłady, kopalniaki, cegła, wapno, cement, dachówka, papa dachowa, blacha żelazna i szyby okienne, 2. worki, 3. narzędzia rolnicze: pługi konne, brony, sierpy, kosy, grabie, kultywatory, młocarnie, kieraty, wialnie, sieczkarnie, żniwiarki i siewniki; 4. nawozy stuczne; 5. surowiec żelaza oraz żelazo i stal w sztabach, belkach i szynach; 6. sprzedaża wszelka wyrobu krajowego; 7. tkaniny wyrobu krajowego. Wspomniane rozporządzenie obowiązuje od dnia 1 września br.

* **Taryfy wyjątkowe na przewóz zboża.** Z Dyrecji Kolejowej w Poznaniu otrzymujemu następujący komunikat:

Celem podniesienia wartości naszego zboża, wywożonego zagranicę koniecznem jest poddawanie transportów "przeznaczonych do eksportu" pewnej obróbce przedwstępnej, polegającej na czyszczeniu, sortowaniu itd. W tym celu zboże, zakupione na wsi, powinno być zatrzymywane po drodze w składach specjalnych, gdzie ulega podobnej obróbce i skąd dopiero wysyłane jest zagranicę.

Aby tego rodzaju postępowanie ułatwić, Ministerstwo Kolei wprowadza z dniem 10 X. rb. taryfę wyjątkową na wywóz zboża i nasion oleistych i pastewnych, polegającą na tem, iż przewoźne za te przesyłki zboża i nasion, które zatrzymywane będą w składach zawozowych i po dokonaniu odnośnych czynności nadawane będą ponownie w terminie 3-miesięcznym do wywozu zagranicę, obliczane będzie bez przełamania za łączną odległość przewozu od stacji pierwotnej nadania do punktu granicznego lub portu według taryf normalnie obowiązujących.

Oczywiście początkowo opłata za przewóz do składu będzie pobierana według taryfy normalnej, a dopiero z chwilą nadania zboża do wywozu i dołączenia poprzedniego listu przewozowego, dokonywać będzie stacja nowego obliczenia za łączną odległość przewozu z potrąceniem z odnośnej kwoty pobranego już przewoźnego do składu.

Dla uznania składu za zawozowy konieczne jest zawarcie umowy pomiędzy właścicielem składu a właściwą Dyrekcją Kolejową, celem ustalenia dozoru kolei nad takim składem oraz określenia warunków wyładunku, przechowywania i ponownego nadania zboża do wywozu. Dozór kolei powinien mieć na celu przestrzeganie, aby z ulgi tej korzystało wyłącznie zboże, które przybyło do składu koleją i które w nim istotnie poddane zostało obróbce. Odnośne podania należy wnosić do Dyrekcji Kolei Państw. Wydział Handlowo-Taryfowy w Poznaniu.

* **Liga przeciw palącym kobietom.** W Łodzi zawiązała się Liga, mająca na celu wszczęcie walki z nałogiem palenia tytoniu u kobiet. Nałóg ten w okresie powojennym przybrał ogromne rozmiary i jak wykazuje statystyka niemiecka, 20% produkcji tytoniu konsumują kobiety! Niestety, stwierdzić należy, że cyfra ta stale wzrasta.

Na poparcie swojej działalności L. przytacza argumenty, zgromadzone przez Ligę berlińską.

I tak ginekolog dr. Hofstaetter wskazuje na spustoszenia, szerzone przez nikotynę w krainie wdzięków niewieściach: skóra twarzy traci świeżość, cera staje się zmiętą, żółtawą, blask oczu zmniejsza się, wargi tracą zdrowy kolor, wreszcie zęby czernieją i żółkną. Pozatem działa szkodliwie nikotyna na macierzyństwo. Palenie tytoniu było dotychczas prawie wyłącznie nałogiem mężczyzn i zdrowe nieprzesiąknięte trucizną ciało kobiety paraliżowało poniekąd grzechy ojca. Niemałą wreszcie pozycję w budżecie domowym stanowią wydatki na tytoń. Liga nawołuje do pomocy w walce ze zgubnym nałogiem młodych ludzi.

— **Lwów.** (Afera poborowa.) Przed Okręgowym Sądem Wojskowem we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko dowódcy P. K. U. w Rawie Ruskiej, pułk. Kazimierzowi Zapalskiemu i lekarzowi wojskowemu, przydzielonemu do Komisji pobor. w Rawie Ruskiej, kapitanowi Juliuszowi Reklińskiemu. Akt oskarżenia przeciwko obydwom oparł się na rezultatach specjalnej komisji, wysłanej przez D. O. K. do Rawy Ruskiej na skutek pogłosek, krążących od dłuższego czasu, że za pieniądze można w P. K. U. w Rawie Ruskiej uzyskać zwolnienie z czynnej służby wojskowej. Komisja ta ustaliła, że pułkownik Zapalski „pożyczał pieniądze" od rodzin osób zainteresowanych i był w pewnem porozumieniu z lekarzem kpt. Reklińskim. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie skazał pułk. Zapalskiego na 1 mies. aresztu domowego za zaniedbanie obowiązków służbowych. Lekarz kpt. Rekliński został uwolniony od oskarżenia.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego № 42.

— Z dniem 1 paźdz. 1925 r. objęła położna obwodowa Kazimiera Warczygłowianka z Gałęzewa w miejsce zwolnionej położnej obwodowej Anny Zachlowej z Borzykowa obwód akuszerki Grabowo z siedzibą w Borzykowie.

Położna obwodowa Warczygłowianka piastuje aż do odwołania zastępstwo na dotychczas zajmowanym obwodzie akuszerskim Sokolniki.

— Okręgowy Urząd Ziemski w Poznaniu wydzierżawi w drodze konkursu ofert na lat 3 począwszy od dnia 1. X. 1925 r. następujące polowania:

Nazwa polowania: Kołaczkowo Obszar w ha. 352. Cena wywoławcza w zł. 183.07 zł.

Nazwa polowania: Wszembórz Obszar w ha. 709. Cena wywoławcza w zł. 368.68 zł.

Oferty należy składać w Okręgowym Urzędzie Ziemskim (pokój 13) najpóźniej do dnia 15 listopada rb. w zamkniętych kopertach z napisem: Oferta na dzierżawę polowania w . . . . .

Oferty należycie ostemplowane winny zawierać:

1. Imię i nazwisko oferenta. 2. Wskazanie słowami rocznej tenuty dzierżawy w zł. 3 Deklarację treści następując.: „Niżej podpisanyoświadczam, iż zapoznałem się z warunkami kontraktu oraz z ogólnemi warunkami dzierżawy polowań i zobowiązuje się warunki te wykonać". 4. Pokwitowanie Kasy Skarbowej na złożone wadjum na dzierżawę odnośnego polowania w wysokości ceny wywoławczej.

Warunki kontraktu przeglądnąć można w Okręg. Urzędzie Ziemskim (pokój 83).

— Powiatowy lekarz wet. stwierdził u trzody chlewnej w dom. Skąpe pomór.

— Dnia 22 paźdz. 1925 r. o godz. 12-tej w poł., odbędzie się we Wrześni (Targowisko) zakup koni remontowych, przez Komisję Remont. № 4. w Poznaniu (Fort Winiary).

Bliższe dane ogłoszone w Orędown. Urzędowym pow. Wrzesińskiego № 31. str. 94. z 1925 r.

— Po myśli rozporządzenia policyjnego p. Wojewody Poznańskiego z dnia 25 paźdz. 1924 r. L. dz. 15690/24 I. umieszczono w Orędown. Urzędowym № 51 z dnia 18 grudnia 1924 r. wyznaczył p. Starosta termin badania przez pow. lekarza weterynaryjnego zwierząt pociągowych używanych celem wykonywania rzemiosła sposobem domokrążnym na pierwszy czwartek każdego miesiąca o godz. 11-tej przedpoł. we Wrześni przed Starostwem.

Ponieważ, nie wszystkie osoby, których rozporządzenie to dotyczy, stosują się do wydanych zarządzeń, przeto wzywa się ponownie interesowanych do regularnego poddawania zwierząt pociągowych używanych do wykonywania tego rzemiosła badania pow. lek. wet. pierwszy czwartek każdego miesiąca nie przed starostwem, lecz na targowisku bydlęcem we Wrześni o godz. 11-tej przedpoł.

Ewentl. mniemania interesywanych, że konie mają być stawiane pierwszy czwartek po pierwszym każdego mies. są mylne.

Niezastosowanie się do powyższego będzie w myśl § 5· wyżej wspomnianego rozporządzenia p. Wojewody karane.

— Według coraz częściej wpływających wniosków, by koszta desynfekcyjne za osoby ubezpieczone w Kasie Chorych pobierać od ostatnio wymienionej wyjaśnia p. Starosta co następuje: Powiatowa Kasa Chorych ustawowo nie jest zobowiązaną do ponoszenia kosztów przeprowadzenia desynfekcji, a według zasiągniętych informacji w powiatach sąsiednich tutejszego Województwa, ściąga się również koszta wyżej wymienione od głowy rodziny a w razie ubóstwa tejże od miejscowego Związku ubogich.

„Nowe książki"

na składzie w księgarni A. Prądzyńskiego we Wrześni.

1. Zygmunt Jarski por. W. P.: **„Iganie".** Z portretami dowódców i szkicami ruchów wojsk polskich i rosyjskich. Z cyklu Boje Polskie tom IX. Cena zł 2.

Generał Prądzyński, kwatermistrz armji w r. 1830, przedstawiony jest w pracy por. Jarskiego nietylko jako pierwszorzędny strategig, ale także świetny taktyk, gdyż tylko jego bystrości, energji i odwadze zawdzięczamy świetne igańskie zwycięstwo nad silniejszym wrogiem. Każdy wojskowy, sokół i harcerz przestudjuje pracę tę z korzyścią i zadowoleniem.

2. Dr. Czesław Frankiewicz: **„Działanie wojenne w Wielkopolsce w r. 1848.** Część I: Wzięcie Książa. Część II: Miłosław — Sokołowo. „Z przedmową prof. Dembińskiego. Całość stron 188, zawiera liczne portrety dowódców oraz szkice terenu walk. Cena z cyklu Boje Polskie tomy X i XI. Cena zł 2.

Mało znana epoka zmagania się Wielkopolan z przeważającym liczebnie Prusakiem opracowaną została szczegółowo i sumiennie przez autora. Poznajemy tutaj perfidną politykę rządu pruskiego i brutalność pomorsko-pruskiego żołdaka. Oba tomy zdobią dotąd nieznane ilustracje: obraz przedstawiający poświęcenie sztandaru wykonał ongi hr. Tarło z Małopolski. Tomiki te powinni znaleźć się w każdej wielkopolskiej chacie i rodzinie.

Plan zebrań kontrolnych na powiat Wrześnią.

Szeregowi rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. C wzgl. C1) do chorążych włącznie roczn. 1901, 1897, 1896, 1895 i 1890 oraz roczn. 1900 i 1899 należących do pospolitego rusz. z bronią (kat. C wzgl. C1) i tych z rocznika 1900 i 1899 (kat. A), którzy w roku bieżącym nie odbyli ćwiczeń wojskowych w rezerwie.

Miejscowość, w której odbywa się zebranie kontrolne	Lokal, w którym urzęduje komisja kontrolna	Nazw. i imię, stopień i przydz. służb. Przew. zebrań kontr.	Data urzędow. Komisji kontrolnej	Gminy, które stawają do zebrań kontrolnych
Wrześnią	Bartkowiak	Zebraniom kontrolnym przewodniczy oficer wyznaczony przez D-cę O. K. VII.	26. X. 25 27. X. 25	Wrześnią od A—P. Wrześnią od R—Z.
Wrześnią	Bartkowiak		28. X. 25	Białężyce, Bieganowo, Bierzglin, Bierzglinek, Borkowo, Borzykowo, Broniszewo, Chociczka, Chocicza W., Chocicza M., Chwalibogowo I., Cieśle W., Cieśle M., Gałęzewice, Gałęzewo, Gorazdowo, Grabowo, Wszembórz.
Wrześnią	Bartkowiak		29. X. 25	Gozdowo, Grzymysławice, Gutowo W., Gutowo M., Kaczanowo, Kołaczkowo, Krzywagóra, Łagiewki, Nadarzyce, Nowawieś Król., Nowyfolwark, Neryngowo, Obłaczkowo, Zerniki, Zawodzie.
Wrześnią	Bartkowiak		30. X. 25	Ostrowo szlach., Otoczna, Podwęgierki, Psary Małe, Psary Polskie, Psary W., Sędziwojewo, Sokolniki, Sokolniki kol., Słomowo, Sokołowo, Sołeczno, Stanisławowo, Szamarzewo, Słomówko, Węgierki, Zieliniec, Zydowo.
Strzałkowo	Barall		31. X. 25	Strzałkowo, Babin, Brudzewo, Chwałkowice, Czekuszewo, Chwalibogowo II. Gonice, Goniczki, Graboszewo, Góry.
Strzałkowo	Barall		2. XI. 25	Janowo, Krępkowo, Katarzynowo, Kościanki, Kokczyn, Kornaty, Leśniewo, Łężec, Młodziejewice, Ostrowo kośc., Pospólno, Parusewo, Radłowo, Rudy, Skarboszewo, Słomczyce, Staw, Sierakowo, Skąpe, Szemborowo, Unja, Wólka.
Miłosław	Bazar		3. XI. 25	Miłosław, Bardo, Białepiątkowo, Biechowo, Biechówko, Budziłowo, Budy, Chlebowo.
Miłosław	Bazar		4. XI. 25	Chrustowo, Czeszewo, Czeszewo leśne, Kębłowo, Książno, Franulka, Gorzyce, Kozubiec, Lipie, Maciejewo, Mikuszewo, Nowawieś Podg., Orzechowo, Pałczyn, Rudki, Skotniki, Spławie, Szczodrzejewo, Zajezierze, Zberki.

Koleje polskie nie będą wydzierżawiono.

Warszawa, 16. 10. Wobec nieprawdziwych wiadomości i pogłosek, jakie ukazały się w prasie o rzekomym zamiarze rządu wydzierżawienia kolei państw. zagranicznemu konsorcjum i pertraktacjach prowadzonych z finansistami zagranicznemi w tej sprawie, min. kolei komunikuje, że wiadomości te są w zupełności pozbawione wszelkiej podstawy.

196.000 zarejestrowan. bezrobotnych w Polsce.

Warszawa, 16. 10. Sejmowa komisja opieki społecznej wysłuchała sprawozdania podsekretarza stanu pracy i opieki społecznej Jankowskiego o stanie bezrobocia w Polsce i akcji rządu w tej sprawie. Ze sprawozdania tego wynika, że w chwili obecnej jest zarejestrowanych 196.000 bezrobotnych, z tego najwięcej w województwie śląskiem. Na zapomogi wydano ogółem do dnia 1. 10. rb. 20 miljonów złotych.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, której nie ukończono. Dalszy ciąg jej odbędzie się 21. bm. — Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki rozpatrywała w dalszym ciągu projekty ustawy o opłatach stemplowych i przyjęła bez większych zmian artykuły 21, 22, 23 i 24. Bardzo ożywioną oyskusję wywołała sprawa ostęplowania weksli, wystawianych zagranicą i tam płaconych, a przeniesionych do Polski.

Komisja zleciła posłowi Michalskiemu i przedstawicielom rządu odbyć w tej sprawie specjalną konferencję z zarządem Banku Polskiego, poczem sprawa ta będzie dostatecznie załatwiona.

Niemcy o sobie. Co im dała konferen. w Locarno.

A oto — znajdujemy w tej chwili potwierdzenie dla naszych trosk także i u samych Niemców. Oto — jak tryumfuje prasa z racji zdobytych w Locarno korzyści: Na łamach N. Freie Presse zamieszcza publicysta wiedeński Bauer artykuł o konferencji w Locarno w którym powiada, iż Niemcy uzyskali więcej niż kiedykolwiek mogli uzyskać, a mianowicie skrócenie czasu okupacji, zniesienie kontroli wojskowej, miejsce w Radzie Ligi Narodów, zabezpieczenie przeciwko przemarszowi wojsk przez ich terytorjum, faktyczne zniesienie gwarancji fancuskich dla traktatów wschodnich, ochronę przeciwko wszelkiemu niebezpieczeństwu, zagrażającemu Niemcom w związku z art. 16 paktu, zniesienie ograniczeń, które przewiduje art. 19 paktu, wreszcie zmianę traktatów. Równouprawnienie — kończy Bauer — którego się tak dawno domagały, zostało już urzeczywistnione.

Obwieszczenie!

Obecna Rada Szkolna miejscowa we Wrześni została rozwiązaną.

W skład nowej Rady Szkolnej na przeciąg następnych 6 lat wybrać się mającej, wejdzie z wyboru:

a) 4 członków Rady Szkolnej,
b) 4 „ Reprezentacji Szkolnej,
c) 4 zastępców członków Reprezentacji Szk.

Uprawnieni do głosowania są wszyscy mężczyźni, którzy:

a) ukończyli lat 21,
b) są zobowiązani do płacenia podatku szkolnego (choćby byli czasowo od płacenia tego podatku zwolnieni),
c) są obywatelami Państwa Polskiego,
d) nie byli karani.

Wobec tego, że gminy szkolne ewangielicka i żydowska są zlikwidowane i do katolickiej gminy szkolnej wcielone, mają członkowie b. gmin szkolnych ewangielickiej i żydowskiej pełne prawo głosowania, jeżeli odpowiadają powyżej podanym warunkom.

Lista uprawnionych do głosowania jest wyłożoną w czasie od dnia 13 października 1925 r. do włącznie 20 października 1925 r. w ratuszu pokój nr. 4.

Zainteresowani mogą listy przeglądać w czasie od godz. 9 do 12 przed południem i od 3 do 4-tej popołudniu.

Ewtl. sprzeciwy należy w tymże czasie pisemnie skierować do niżej podpisanego.

Wybór Rady Szkolnej, Reprezentantów i ich zastępców odbędzię się w niedzielę, dnia 25 października 1925 r. o godz. 4-tej popołudniu w auli szkoły powszechnej (ul. Szkolna).

Wybór przeprowadzi się w oznaczonym terminie tj. dniu i godzinie bez względu na ilość przybyłych wyborców.

Wrześnią, dnia 8 października 1925 r.

Przewodniczący Rady Szkolnej Miejscowej
L. dz. 6096/25 III. Sołtysiak, burmistrz.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 21 października 1925 r. o godz. 10 przedp. publicznie sprzedam na rynku w **Miłosławiu** najw. dając. za natychmiastową zapłatą:

1 kanapę, 1 szafę do rzeczy i 1 zegar.

Janicki, komornik sądowy, Wrześnią.